Nr. 22. Bytom, (Beuthen O.-S.) dnia 29 maja 1879. Rok III.

POSTĘP ROLNICZY.

Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach 1 markę w państwie Pruskiem; w Austryi 60 cnt. w Krolestwie Polskiem 60 kop.

Skład główny na Krolestwo Polskie u p. J. J. Okońskiego w Warszawie (księgarnia krajowa i zagraniczna).

Organ Centralnego Towarzystwa Gospodarczego dla Górnego Szląska.

Wychodzi co czwartek w Bytomiu, (Beuthen O.-S.)

pod redakcyą

Stanisława Przyniczyńskiego.

Za ogłoszenia płaci się od wiersa petitowego lub od zajętego takiegoż miejsca 20 fen.

Listy adresować należy: redakcya lub ekspedycya Postępu Rolniczego w Bytomiu (Beuthen O.-S.)

Rękopism nie zwracamy.

Umowy dzierzawne

i przepisy pod względem płodozmianów jakich się dzierzawca trzymać winien.

Co do ogólnego sposobu gospodarowania, dzierzawca takowe prowadzić powinien we wszelkich szczegółach, jak przystoi na umiejętnego rolnika, w szczególności zaś, nie odbiegając od ogólnych zasad i prawideł, trzymać się ma następujących przepisów w uprawach i postępowaniu. Przepisy te zależą od natury folwarku i umówionych warunków; podajemy więc różne formuły, ze względu na szczególne położenia i na termina objęcia dzierzawy w jesieni i na wiosnę.

1) Warunki gospodarowania na folwarku pod koleją cztero-polową: 1, ugór lub warzywa; 2, zboże; 3, trawy; 4, zboże; termin objęcia św. Marcin. Nie mniéj jak $^1/_4$ niw ma być zawsze trawami porośnięta; a z reszty gruntu, pod jakąkolwiek co rok będącéj uprawą, nie mniéj jak $^1/_3$ ma być ugorem lub ugorowemi roślinami, dobrze i w porę uprawiana i należycie nawieziona; kłos po kłosie, ani też zbiory jednego rodzaju, nie powinny nigdy na tym samym gruncie bezpośrednio po sobie następować; grunt pod trawy przypadający, zawsze obsianym będzie w stósunku najmniéj 10ciu funtów koniczyny, w których nie mniéj jak 5 funtów białéj, i 4ch garncy dobrego rajgrasu na akr, i to nieodmiennie w pierwszem zbożu po ugorze lub warzywach; i trawy takie raz tylko na siano koszone będą, w czasie ich pozostawania na gruncie, aż do wzięcia go znowu pod uprawę; a w ostatnim roku dzierzawy, zastrzega sobie właściciel, że sam trawy zasieje na gruncie po ugorze lub warzywach, i że dzierzawca je zawlecze lub zwalcuje należycie, bezpłatnie; (lub też, jeżeli się tak strony umówią: za wynagrodzenie przez arbitrów przyznane); dzierzawca zaś tak obsianego gruntu, po ostatniem żniwie zboża swego, inwentarzem wypasać ani uszkadzać nie będzie. Wszelka słoma na folwarku zrosła, wszelkie turnepsy i warzywa ugorowe, wszelkie koniczyny, trawy i pasze, czy zielone, czy przerobione na siano, mają być w miejscu spożywane, a wszelki nawóz ztąd powstały wywieziony być ma na ugór lub pod ugorowe rośliny. W ostatnim jednak roku dzierzawy, wszelki nawóz, prócz stósownie do zasad kolei na grunta wywiezionego, w chwili wyjścia nie wywieziony, pozostanie jako własność gruntowa (lub też, jeżeli się tak strony umówią, za wynagrodzeniem przez arbitrów oznaczyć się mającem); wszelkie siano miejscowe, turnepsy i warzywa ugorowe jeszcze w gruncie rosnące w chwili wyjścia, ustąpione być mają właścicielowi lub wchodzącemu dzierzawcy, po cenie przez arbitrów postanowionéj. Wychodzący dzierzawca zbiór swój zbożowy wymłóci na folwarku, i słomę oddawać będzie wchodzącemu bezpłatnie, do czego zostawione mieć sobie będzie używanie ze stodół, toków i spichlerza, tudzież stajni na dwie pary koni, i dwóch chałup dla parobków, bezpłatnie, a to do 1 maja po zbiorze (lub też, gdzie słoma jest własnością dzierzawcy: cały zbiór zbożowy z ostatniego roku, wraz ze słomą, ustąpiony będzie właścicielowi lub wchodzącemu dzierzawcy po cenie, jaką ustanowią arbitrowie).

Gdzie ugór jest w kolei: W ostatnim roku dzierzawy, ma być pod ugorem akrów nn. które dzierzawca uprawi jak przystoi na dobrego rolnika, dając nie mniéj jak 4 órek, nawożąc po 10 tonów na akr, i przygotuje grunt w porę do siewu pszenicy; za którąto robotę, nawiezienie i uprawy, dzierzawca, o ile dobrze robotę wykonał, wynagrodzonym będzie. Właściciel sam pszenicę zasieje, a dzierzawca, jeżeli będzie o to wezwany, zawlecze ją należycie.

2) Warunki gospodarowania na folwarku pod koleją pięcio-polową: 1, rzep; 2, pszenica; 3, jęczmień; 4, koniczyna; 5, ugór (mierzwa). Płodozmian powyższy okazał się najstósowniejszym na ziemiach mocnych i dla tego polecanym być może.

3) Warunki gospodarowania na folwarku pod koleją sześcio-polową: 1) ugór lub warzywa; 2, zboże; 3, trawy; 4, zboże; 5, strączki; 6, zboże; termin objęcia św. Marcin. Nie mniéj jak $^1/_6$ niw ma być zawsze trawami porośnięta; a z reszty gruntu pod jakąkolwiek co rok będącéj uprawą, nie mniéj jak $^2/_5$ mają być pod ugorem, roślinami ugorowemi lub strączkowemi, z których połowa, to jest $^1/_5$ niw ma być pod ugorem lub ugorowemi roślinami; cały zaś ugór, ugorowe rośliny i strączkowe, mają być dobrze i w porę uprawione i należycie nawiezione itd.; po nieodmiennie w pierwszem zbożu po ugorze lub warzywach, dodaje się: lub po roślinach strączko-

wych itd.; po wyrazach: sam trawy zasieje na gruncie po ugorze, dodaje się: lub po strączkowych roślinach itd.: po wyrazach: nawóz ma być wywieziony na ugór lub rośliny ugorowe, dodaje się: lub strączkowe itd.; po wyrazach w końcu: cały zbiór zbożowy z ostatniego roku, dodaje się: i strączkowy itd. Pisze się i o ugorze, bo w sześcio-polowéj kolei, zwykle raz do uprawy ugoru gołego się biorą.

Jeżeli nie jest zastrzeżone, że nawóz jest własnością gruntową, należy dzierzawcy wynagrodzenie, i pisze się: Za uprawę tegoż ugoru, nawóz, wywiezienie, rozrzucenie go i inne potrzebne roboty, o ile będą wykonane jak na dobrego rolnika przystoi, otrzyma dzierzawca nagrodzenie.

4) Warunki gospodarowania na folwarku pod koleją pięcio-polową; termin objęcia dzierzawy na święto Zwiastowania lub Zielone Świątki.

W powyższych formułach trzymaliśmy się zasady, że wszelka słoma, warzywa i pasze mają być w miejscu spożywane; lecz tam, gdzie z położenia folwarku i szczególnych okoliczności, należy się względ stósowny, trzeba zmienić warunki w umowie. Widzieliśmy już, że w takim razie, dzierzawca ma na siebie włożony obowiązek zastąpienia folwarkowi ubytek ztąd nawozu, przez przywożenie zkądinąd pewnéj ilości nawozów.

Słów kilka o chrząszczu majowym.

W ostatnich dniach widzieć było można wielką ilość chrząszczy majowych, które są wielkiemi szkodnikami.

Samiczka chrząszczowa składa jaja w ziemię, z których wylęgają się żółtawo-białe grube robaki, z żółtemi jak szafran głowami i niebieskiemi tyłami, zwane pospolicie pędrakami, gąsienice te na wiosnę, w jesieni przy kopaniu i oraniu, a latem przy ogartywaniu ziemniaków i innych jarzyn znajdujemy w ziemi. Zrządzają one znaczną szkodę w ogrodach i w polu, podgryzając korzonki roślin, prawie bez wyjątku; wszystkie im smakują. Szkoda przez te robaki wyrządzona w ogrodach, uwydatnia się najlepiéj przy siewie rzędowym, regularnym i nie gęstym; kiedy jarzyny już prawie dojrzewać mają, nagle widzi się łodygę kukurudzy, maku, fasoli pochyloną i zżółkłą, to znów główkę kapusty, krzak ziemniaków, arbuz ogórek umierający i tak codzień nowe szkody. — Dochodząc przyczyny, zobaczymy korzeń obgryziony i jakby odcięty od pnia łodygi, grzędy do połowy czasem opróżniają się, a nasadzać czem innem już za późno.

Przez cztery lata żyją pędraki w ziemi, plądrując ogrody i pola; w czwartym roku w jesieni zaryje się pędrak głęboko w ziemię, gdzie przeistacza się w poczwarkę; w styczniu i lutym kształci się z niego miękki chrząszczyk, który przez marzec i kwiecień zostaje jeszcze w ziemi, a w maju wyłazi na wierzch jako chrząszcz zwyczajny, już zupełnie wykształcony.

Chrząszcze latają wieczorami brzęcząc poruszeniem skrzydeł; przez noc całą objadają młode listeczki i kwiat z drzew owocowych — w dzień śpią spokojnie zapładniając się. Dla szkód wyżéj wymienionych należy je niszczyć tak chrząszcze jak i pędraki. Ztrzęsać należy je w dzień, kiedy spokojnie siedzą na drzewach i karmić niemi drób, świnie i psy; resztę zbywających chrząszczów zebrać w jaką beczkę lub inne naczynie, posypać wapnem niegaszonem, a późniéj do nawozu wrzucić nieżywe, lub zakopać — lecz żywych zakopywać nie można do ziemi, ponieważ z niej powyłażą. Z chrząszczy wysmażają tłuszcz do smarowania wozów, lecz tegośmy jeszcze nie próbowali u siebie.

Pieniądz

jako wypływ ekonomii, jego wartość i potrzeba.

Napisał **Janko z Głodomanku** 1879 r.

(Ciąg dalszy.)

Papier nie należy do przedmiotów istniejących na ziemi z jéj ukształceniem. Był czas kiedy go nie było na świecie, powstał on w czasie pomysłem ludu zrobiony. Ludzie pisali najpierw na kamieniu, na wypalonéj cegle, na platach kościanych, na korze drzew, na liściach palmowych, na skórach wyprawnych, na płytach metalowych. Dopiero w kraju egipskim pojawiła się roślina rosnąca na bagnach zwana od ludu papirus, z niéj darto cienkie łyko na 5 metrów długie a nieraz na pół metra szerokie, toć ta roślina dała powód do wyrobienia papieru. 300 lat przed Chr. wynaleziono pergament i oba te produkta walczyły z sobą bardzo długo, dopóki nie rozszerzyła się nowina po świecie z kraju chińskiego, że tam już 2000 przeszło lat wyrabiają papier z płatów a ta chińska industrya że powiem zabiła poprzednie, w 7 wieku po Chrystusie. Toż krótka papieru historya. Papier przyczynił się do rozszerzenia oświaty przez pisanie ksiąg w stopniu wysokim a największy szczyt osięgnął przez wynalezienie druku w XV stuleciu przez nieśmiertelnego Gutenberga. Monarchia chaldejska, asyryjska, perska nie znały papieru; dziś go zasie zna świat cały a to z dwojakiego względu; zna go jako materyał do pisma i druku, zna go jako pieniądz kursujący. Ani Chinczykom się tedy śniło, że przez nich wynaleziony materyał z najpodlejszéj kondycyi materyałów, stanie się taką potęgą że zawojuje świat cały. I któż, zapytacie ciekawi, poddał pierwszą myśl robienia z papieru pieniędzy? Wspomniałem poprzednio że Likury grek był pierwszym, który wystąpił do walki z pieniądzem kruszcowym zapowiadając mu przegraną. Ten mąż przez gorący patryotyzm, przez blask wielkości srebra i złota które nagromadziła do siebie Grecya, przez przesąd myśli, iż złoto doprowadzi do zbytku a ten do upadku naród cały, wypowiedział ową wojnę nierozważnie, robił najpierw ze skóry a potem z żelaza pieniądze. Myśl wypowiadam szatańska, — bo jakże może materyał znikomy zastępować stały nie podpadający zniszczeniu. Tu się urodził ów materyalny antichryst mający mamoną zawojować świat cały. Długo bardzo długo leżała ta myśl odłogiem, odrzuciła ją Grecya, od-

Pamiętać jednakże trzeba, ażeby wytępiając chrząszcze, nie męczyć je długo, i niepozwalać dzieciom obrywać skrzydeł, lub innych męczarni wyprawiać przeznaczonym na śmierć biednym chrząszczykom.

Prace gospodarcze w czerwcu.

W gospodarstwie domowem jeszcze więcéj jest zatrudnienia jak w maju; zbyteczne zboże sprzedaje się, okowita wywozi i wełnę posłać trzeba na jarmark. Źle jest sprzedawać ją handlarzom w domu, bo się na tem nie zyska, a dziesięć razy na raz jeden oszukanym być można.

Sąsieki się oczyszczają, klepiska reperują, opatruje się spiżarnię. Zbierają się rozmaite zioła na lekarstwa domowe i suszą.

W polu roboty rozpoczęte w maju, idą swoim trybem; sieje się łubin na zieloną paszę i mierzwę. Podorywka ugóru się dokonywa. Wszystkie okopowe i w rzędach sadzone rośliny, obsypują się a proso i pszenica opiełają; ostatnia gdzieby zbyteczne wybujała, jeszcze raz ostróżnie sierpem się zżyni. Siew tatarki się dokonywa. Pod przyszłą pszenicę gnój wywieść i przyorać należy.

Koniczyna się kosi na siano; najlepiéj zostawić na ziarno koniczynę spaszoną zielono; lecz trzeba wybrać na to kawał znaczny równocześnie ścięty. Zaraz po ususzeniu koniczyny, gipsować takową. Wybrać do kośby czas pogodny, a spieszyć ze sprzętem, nie zostawiając długo suszyć się mającą koniczynę na jednem miejscu, przez co korzenie pod nią się znajdujące wyginą, chwasty się zrodzą.

Łąki się koszą, siano się suszy i śpiesznie w stogi ustawia i zwozi gdzie należy. Łąki do nawodnienia lub zalewania urządzone, natychmiast po sprzęcie się zalewają; zwykłe zaś, gdy można popiołem się posypują. Kretowiny zaraz rozrzucać i gołe miejsca trawami posiać wypada. Uważać, aby nie koszono w kierunku jak w roku przeszłym kosiła się łąka, gdyż przez to trawa niejednostajnie wyrasta.

Ogród warzywny i inspekta pracy nowéj nie wymagają; pielenie i polewanie należą do czynności dziennych a obok tego wytępiać należy owady.

Sady pielęgnują się jak w maju. Czereśnie już dojrzewają.

W lesie roboty nie ma, a polowanie chyba na lisy się odbywa, których futro w tym miesiącu niema wartości.

Stawy pielęgnują się jak w przeszłym miesiącu.

Pszczoły najlepiéj teraz kupować należy; najlepsze co rychło się roją i młodą mają królowę.

Bydło rogate zupełnie jak w maju się pielęgnuje, starać się je należy ochraniać od owadów; gdy się pasie na polu lub pastwisku, często pasterza śledzić, aby szkody nie wyrządzał.

Konie także jak w maju pielęgnować trzeba. Karmić dobrze; siana nie dawać, pasza zielona takowe zastąpić powinna.

Owce paść jak w maju; po św. Janie zaś uważać, aby nie paść na ugórze; młoda łopucha sprawia wydęcie. Owczarnię przewietrzać należy.

Wszystek dobytek bez wyjątku poić codziennie.

Trzoda chlewna także nie wymaga osobnych starań; tylko dozoru aby pasterz do szkody nie puszczał.

Z drobiem tylko się tak obchodzić, jak w maju, a zapłaci starania.

W gorzelni nic nowego, przewietrzyć wszystko; studnie i pomy poreparować. Słodować

---

rzucił Rzym i powrócił złotu panowanie; niestety raz wskrzeszona iskra niezgody tlała, aż wybuchnęła w płomień w IX wieku po Chrystusie. Karól wielki władca Francyi i Niemiec ów reformator zachodu prowadząc ustawiczne wojny, wyczerpnął tak skarb swój, że nie miał ani grosza; wydaje tedy mandat 807 roku. „Wszyscy kupcy mają swoje pieniądze złożyć do skarbca cesarskiego, za to otrzymają banknoty. Toć była woda na młyn urzędnikom; działali oni na swoją rękę i gdzie poczuli tylko zapasy pieniędzy, te do skarbca odnosić kazali, aby przytem swoje napełnili kieszenie. Był to moment straszny. — Papier zapanował nad złotem, mamona, pozór, blichtr nad rzeczywistością. Dla tego uzyskał niezmazane imie Schein, ale tak istocie rzeczy odpowiadające, żeby żaden na taką myśl nie wpadł mędrzec świata. Tem nowem wynalazkiem obrócono rzeczywistość w pozór; kredyt nie miał już oparcia na wartości tylko na wierze Papierscheinu — Bankscheinu. — Przypatrzmy się bezstronnym okiem jakie z tego wyniknęły w państwach, społeczeństwach i familiach skutki.

Papier zapanował nad rzeczywistością, nad wartością sam nie mając w sobie w tym względzie wartości, jest prawdą, faktami dowiedzioną. W inszem względzie odmówić nie można ulepszeń, uproszczeń w postępie papierowi, owszem: oświata dawniéj w tak ciasnych ramach najczęściéj w jednéj kaście tajemniczo utrzymywana przedarła się przezeń do inszych warstw społeczeństwa a nawet do najniższych, którym godności ludzkiéj odmawiano. Handel przez pismo i papier otrzymał uproszenie, bo przesłane karty, dłużne listy poręczające ułatwiły transport sum pieniędzy. W pierwszych już czasach wynalazku papieru co potwierdza Greków historya, bo w Atenach kursowały kupieckie weksle, mówi Demostenes, a w świątyni Delchickiéj trudniono się wymianą popobnych papierów, gdzie leżało złoto i srebro kupców na składzie. Daléj: papier stał się dla kupców telegrafem, posłem zaręczającem: Tam leży suma złota, odbierz sobie ją za towar lub czynność mi wyświadczoną. Lecz te dogodności znikają wobec faktu, gdy nad srebrem i złotem zapanowały papierowe pieniądze. Zachwiał się kredyt i upadł, albowiem zniknęła jego stała podstawa. Dla czego? Bo tu wchodziła osoba gwarancyjna za rzeczywistość srebra lub złota, wszedł rząd jako osoba moralna, wchodził w grę nieraz tylko jeden człowiek, którego kapitałem nie był pieniądz, ale wola.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

i suszyć słód na powietrzu a suchy przeszuflować jak najczęściéj.

Ceglarz wypala już cegły, strychowanie idzie ustawicznie, glina się moczy i z kamieni oczyszcza. Robót tych dozorować trzeba, bo od należytego ich wykonania dobroć cegły i innych wyrobów zawisła.

Torf już tylko się suszyć powinien.

Przegląd tygodniowy.

W hutach górnoszląskich, których jest wiele u nas powstał od kilku lat zastój w zamówieniach. Dawniéj produkował robotnik w tutéjszych hutach kruszcowych około 5 do 6 kilogr. żelaza na dzień, ponieważ dawniéj używano pieców starego systemu, obecnie otrzymuje robotnik produkcyą 150 kilogr. żelaza, to jest 15 do 30 razy tyle co przy dawnym systemie. Nadprodukcya wyrobów kruszcowych jest wielką, wskutek czego powstał zastój w hutach tutéjszych. —

Pług nowy parowy. Któż może stanowczo orzec, gdzie leży granica ulepszeń w wynalazkach? Znany już jest powszechnie system órki parowéj, za pomocą dwóch machin ustawionych na przeciwległych bokach pola i pociągających ku sobie kolejno przyrząd orzący za pomocą lin drucianych, albo też wykonywający tęż samą czynność przy użyciu jednéj tylko machiny. Tymczasem w Londynie wystawił wynalazca, niejaki Darby z Chelmsford, model nowego samoorzącego parowego pługa, zbudowanego podobnie jak lokomotywy drożne, tak, że machina przy sile 8-miu koni parowych, nie tylko jest w stanie poruszać się naprzód i to nie po równéj, żwirowanéj drodze, ale po polu i jednocześnie za pomocą stósownych przyrządów wzruszać i uprawiać warstwę orną na głębokość 10-ciu cali, zajmując pas ziemi na 16 stóp szeroki i przebywając przestrzeń ¼ mili angielskiéj w przeciągu godziny. Próby odbyte z tym przyrządem miały wypaść bardzo pomyślnie.

Nowa roślina przywieziona została w ostatnich czasach z Japonii. Jest to rodzaj bulwy, mający wiele podobieństwa do naszych kartofli, ma tę wyższość, że doskonale udaje się na gruntach piaszczystych. Smak jéj ma być wyborny — nazwa w języku japońskim Dakutszitsza. (Gaz. Rolnicza).

Wiadomości handlowe.

Bytomskie ceny targowe

z dnia 28 maja.

	ℳ	₰	ℳ	₰
Pszenica za 50 kilogramów . .	9	50	8	80
„ żółta	7	45	8	15
żyto	6	30	6	10
jęczmień	6	—	5	80
owies	6	70	6	30
groch	6	30	6	20
ziemniaki	2	50	2	40
centnar siana	2	50	2	60
kopa słomy	11	—	11	20



Nakładca St. Przyniczyński w Bytomiu (Beuthen O/S.) Druk „Gazety Górnoszląskiéj“ w Bytomiu (Beuthen O/S).